

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW
KONTROLI PAŃSTWOWEJ
(NR 98)
z dnia 7 lipca 2022 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 98)

7 lipca 2022 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Szaramy (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2021 roku (druk nr 2346) wraz z opiniami pozostałych komisji sejmowych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marian Banaś** prezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Tadeusz Cieśluk** i **Maciej Zaremba** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Odrowąż-Sypniewski** – ekspert z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Stwierdzam kworum.

W porządku dzisiejszego posiedzenia jest rozpatrzenie sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2021 roku (druk 2346) wraz z opiniami pozostałych komisji sejmowych.

Witam na dzisiejszym posiedzeniu pana prezesa Najwyższej Izby Kontroli pana Mariana Banasia razem ze współpracownikami. Bardzo proszę pana prezesa o przedstawienie sprawozdania.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Marian Banaś:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wypełniając konstytucyjny obowiązek, przedstawiam sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2021 roku. Zawiera ono zarówno informacje oraz dane statystyczne dotyczące funkcjonowania NIK, jak i prezentuje w syntetycznym ujęciu najważniejsze ustalenia kontroli.

Pomimo trudnień spowodowanych epidemią COVID-19 kontrolerzy i pracownicy NIK dołożyli szczególnych starań, aby pracować skutecznie. Kontrole koncentrowały się na sprawach najistotniejszych dla funkcjonowania państwa i społeczeństwa. W 2021 roku Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła niemal 2150 kontroli jednostkowych w ponad 1750 podmiotach. To prawie 150 kontroli więcej niż w roku poprzednim. NIK sformułowała 4851 wniosków pokontrolnych. To ponad 300 więcej niż w 2020 roku. Zgłosiliśmy 74 wnioski *de lege ferenda*. O niemal jedną czwartą wzrosła liczba rozpatrzonych przez NIK wniosków o kontrolę i skarg obywatelskich. W 2021 roku otrzymaliśmy ich ponad 7350. Kontrole skargowe stanowiły powyżej 18% wszystkich zrealizowanych przez NIK kontroli. Kwoty wydane z naruszeniem prawa zidentyfikowane przez NIK w 2021 roku to 4,5 mld zł. Zrealizowaliśmy 166 tematów kontroli, w tym 84 kontrole planowe.

Najwyższa Izba Kontroli bada obszary ważne dla sprawnego funkcjonowania państwa i pierwszoplanowe ze społecznego punktu widzenia. Realizowane przez NIK tematy kontroli są wyłaniane w wyniku starannej, przeprowadzonej na wielu poziomach analizy ryzyka. Planowanie kontroli jest procesem wieloetapowym, trwającym kilka miesięcy. Analizy prowadzone są stale przez profesjonalne i doświadczone zespoły pracowników Najwyższej Izby Kontroli.

Analizujemy też napływające do NIK skargi i wnioski. Są to między innymi sygnały pochodzące od parlamentarzystów. W 2021 roku było ich 123 i stanowiły one niemal 3% zarejestrowanych spraw. Skargi i wnioski często stają się podstawą do wszczęcia kon-

troli doraźnych. Formuła kontroli doraźnej pozwala bowiem na szybką reakcję na napływające do NIK sygnały o potencjalnych nieprawidłowościach.

Szanowni państwo, naszym celem jest praca na rzecz państwa, służąca poprawie jego funkcjonowania i dobru obywateli, które określiliśmy w strategii NIK na lata 2021–2024. Taka jest nasza misja, nasz konstytucyjny i ustawowy obowiązek. Dlatego Najwyższa Izba Kontroli kolejny rok z rządu zwraca uwagę na działania prowadzące do naruszenia zasady roczności budżetu i pomniejszania znaczenia budżetu państwa jako najważniejszego planu finansowego państwa. Z tego powodu badaliśmy skuteczność działań w usprawnianiu poboru podatku VAT oraz egzekwowanie zaległości podatkowych. NIK zaleciła ministrowi finansów wdrożenie kolejnych rozwiązań mających na celu poprawę skuteczności egzekwowania zaległości podatkowych. Sprawdziliśmy, czy organy administracji podatkowej prawidłowo udzielały ulg, zwolnień i instrumentów wsparcia podatnikom w okresie epidemii. Skontrolowaliśmy też funkcjonowanie urzędów administracji publicznej w czasie pandemii. Taki jest nasz obowiązek.

Zbadaliśmy nadzór nad rynkiem funduszy inwestycyjnych, gdzie zidentyfikowaliśmy systemowe niedociągnięcia. Przyjrzelśmy się barierom w rozwoju odnawialnych źródeł energii, gdzie zauważyliśmy, że działania właściwych ministrów nie były w pełni skuteczne i nie pozwoliły na wyeliminowanie utrudnień w funkcjonowaniu OZE. Badaliśmy, czy rzetelnie przygotowano system wdrażania funduszy polityki spójności w ramach perspektywy budżetowej Unii Europejskiej na lata 2021–2027. Wskazaliśmy na zagrożenie opóźnienia procesu zatwierdzania i rozpoczęcia wdrażania programów. Przyjrzelśmy się, jak przebiega współpraca organów administracji rządowej z organizacjami pozarządowymi. W związku z ustaleniami kontroli NIK wnioskowała do Rady Ministrów o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w celu nowelizacji ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Taka jest nasza powinność względem państwa i obywateli.

Przeprowadziliśmy kontrolę budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego. Sprawdziliśmy, czy zabezpieczone zostały interesy Skarbu Państwa w umowach na realizację obiektów infrastruktury liniowej, a także czy pakiet dla średnich miast przynosi zakładane rezultaty. Sprawdziliśmy, jak funkcjonuje pomoc finansowa dla rolników poszkodowanych w wyniku suszy. Kontrolowaliśmy, czy polską żywność za granicą promowano skutecznie i efektywnie. NIK sprawdziła też wykonanie wniosków pokontrolnych dotyczących zwalczania afrykańskiego pomoru świń w latach 2014–2020. Badaliśmy wykonywanie zadań w zakresie interwencji kryzysowej przez powiaty oraz czy udzielana jest pomoc rodzinom zastępczym. Oceniliśmy funkcjonowanie programu wsparcia dla rodzin „Za życiem”, gdzie stwierdzono szereg nieprawidłowości. Skontrolowaliśmy wycenę świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, wskazując na nieefektywny system i strukturalne problemy systemu taryfikacji świadczeń. Kontrola organizacji i finansowania przeszczepiania narządów wykazała, że liczba przeszczepień była niewystarczająca, a czas oczekiwania na przeszczep wydłużał się. Dlatego odbyła się kontrola funkcjonowania medycznej opieki geriatrycznej – ważna i potrzebna w obliczu zachodzących w naszym kraju zmian demograficznych. Dostrzeganie takich problemów to jest też nasze zadanie.

Kontrolowaliśmy realizację zadań funduszy pomocy pokrzywdzonym oraz pomocy postpenitencjarnej Funduszu Sprawiedliwości – NIK negatywnie oceniła jego funkcjonowanie. Badaliśmy funkcjonowanie Polskiej Grupy Zbrojeniowej S.A. i spółek zależnych. Przyjrzelśmy się też modernizacji, modyfikacji i remontom wybranego sprzętu wojskowego. Oceniliśmy działania na rzecz długookresowej stabilizacji cen energii elektrycznej i wskazaliśmy na brak skutecznych działań, ograniczone możliwości finansowania inwestycji przez przedsiębiorców, trudności administracyjno-proceduralne i problemy z funkcjonowaniem sieci przesyłowej. Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła kontrolę przygotowania wyborów powszechnych na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z wykorzystaniem głosowania korespondencyjnego. Taki jest nasz konstytucyjny i ustawowy obowiązek.

Najwyższa Izba Kontroli dostarczyła Sejmowi oraz obywatelom wiedzy o stanie państwa i finansach publicznych, jak też informowała o funkcjonowaniu organów państwa oraz gospodarowaniu majątkiem i środkami publicznymi. Obowiązki te były w 2021 roku

realizowane między innymi poprzez przedkładanie Sejmowi i podawanie do publicznej wiadomości analizy wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej, informacji z przeprowadzonych kontroli, sprawozdania z działalności NIK, wystąpień pokontrolnych w Biuletynie Informacji Publicznej. Syntetyczne opisy kontroli zostały zawarte w przedłożonym państwu sprawozdaniu z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2021 roku.

Panie posłanki, panowie posłowie, Najwyższa Izba Kontroli ma opinię profesjonalnego partnera. Organizacje międzynarodowe powierzają nam funkcję audytora zewnętrznego. W 2021 roku NIK kontynuowała audyt finansowy i wykonania zadań Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju(OECD). NIK została też audytorem zewnętrznym Interpolu. W 2021 roku czynnie uczestniczyliśmy w pracach INTOSAI – ogólnoświatowej organizacji skupiającej organy kontroli państwowej i jej europejskiego odpowiednika EUROSAI.

Wysiłek kontrolerów i pracowników NIK zasługuje na szacunek i docenienie. Niemal 85% wniosków pokontrolnych NIK zostało zrealizowanych bądź jest w trakcie realizacji. To jest miara skuteczności Najwyższej Izby Kontroli na rzecz poprawy funkcjonowania państwa.

Wysoka Komisjo, niezależnie od powyższego w imieniu wszystkich kontrolerów Najwyższej Izby Kontroli, chciałbym mocno zaakcentować, że nasila się proces ograniczenia uprawnień NIK do kontrolowania obszarów i dziedzin życia gospodarczego, w którym zaangażowane są środki publiczne. Coraz więcej kontrolowanych podmiotów wbrew przepisom Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli kwestionuje dopuszczalność przeprowadzenia kontroli. Ta bezprawna praktyka dotyczy już nie tylko fundacji tworzonych przez spółki z udziałem Skarbu Państwa, spółek córek, ale także spółek z większościowym udziałem Skarbu Państwa. Zawiadamianie przez NIK organów ścigania w związku z utrudnianiem czynności kontrolnych w wielu przypadkach pozostaje bez odpowiedzi. Wydawane są nawet postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia, co sprzyja utrudnianiu kontroli NIK.

Posługując się przykładem, podkreślę, że tylko w jednej aktualnie prowadzonej kontroli, poświęconej wybranym wydatkom spółek z udziałem Skarbu Państwa i fundacji przez te spółki tworzonej, na 27 podmiotów poddawanych kontroli aż 12 z nich podważa uprawnienia kontrolerów NIK i odmawia poddania się kontroli. Przykładowo w roku 2020 był to jeden przypadek. W roku 2021 – dwa, a w 2022 do tej chwili już dwanaście. Mając to na uwadze, zwracam się do państwa posłów, członków Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, o sformułowanie odpowiedniego dezyderatu i skierowanie go do właściwych ministrów jako organów sprawujących nadzór nad wskazanymi podmiotami sprawie zaprzestania bezprawego i uporczywego kwestionowania uprawnień kontrolnych Najwyższej Izby Kontroli.

Wysoka Komisjo, ze zdziwieniem obserwowałem, jak niektóre komisje sejmowe bez formułowania zarzutów czy dyskusji negatywnie opiniowały sprawozdanie NIK, odbieramy to jako niesprawiedliwe i niemerytoryczne. Czy podważano wiarygodność ustaleń kontrolnych kontrolerów NIK? Nie. Czy pojawiły się uzasadnione zarzuty wobec informacji o wynikach kontroli? Nie. Czy niektóre sejmowe komisje, które negatywnie zaopiniowały te sprawozdania, próbowały to uzasadnić? Też nie. Czy ktoś zarzuca kontrolerom NIK brak profesjonalizmu, obiektywizmu, apolityczności? Nie. Jeden świadek, żaden świadek – głosi prawo rzymskie. Nie jestem sam. Sprawozdanie z działalności NIK w 2021 roku składałam w imieniu prawie 1600 pracowników Najwyższej Izby Kontroli.

Dziękuję wszystkim kontrolerom i pracownikom NIK, których sobie bardzo cenię, za ich zaangażowanie i pracę dla naszego państwa. Dziękuję za dbałość o interes publiczny, niezależność, profesjonalizm, za wiarygodność Najwyższej Izby Kontroli. Wszyscy ślubowaliśmy służyć Rzeczypospolitej Polskiej, przestrzegać porządku prawnego, wykonywać obowiązki sumiennie i bezstronnie, zgodnie z najlepszą wolą i wiedzą. Ewentualna decyzja o negatywnym zaopiniowaniu przedłożonego sprawozdania nie będzie oceną Najwyższej Izby Kontroli i jej pracowników, lecz w gruncie rzeczy oceną funkcjonowania Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Ocenę pozostawiam państwu posłom. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Kazimierz Moskał, koreferat.

Poseł Kazimierz Moskał (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie prezesie, państwo pracownicy Najwyższej Izby Kontroli, zacznę od tego, że rzeczywiście zgodnie z art. 202 Konstytucji naczelnym organem kontroli państwowej jest Najwyższa Izba Kontroli. Natomiast ust. 2 mówi, że Najwyższa Izba Kontroli podlega Sejmowi. Ust. 3 – Najwyższa Izba Kontroli działa na zasadach kolegiałności. Natomiast art. 204 Konstytucji mówi, że Najwyższa Izba Kontroli przedstawia Sejmowi coroczne sprawozdania ze swojej działalności. Natomiast my jako posłowie, jako Komisja, działamy na podstawie regulaminu Sejmu. Zgodnie z art. 126 ust. 4 mamy zaopiniować sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli. Jest to obowiązek naszej Komisji.

Powiem, że jestem lekko zaskoczony, zwłaszcza tym ostatnim wystąpieniem, ostatnimi zdaniem pana prezesa. Pan prezes już śmiało powiedzieć, że negatywna ocena ewentualnie sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli, czy taki wniosek, będzie negatywną oceną pracy Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. W moim odczuciu jest to niedopuszczalne. Przytoczyłem pewne artykuły konstytucji, która obowiązuje Najwyższą Izbę Kontroli, Sejm i każdego obywatela tutaj. Natomiast próba wywierania jakiejś presji czy twierdzenia, że ewentualnie taki wniosek... On nie będzie przyjęty przez was, panie prezesie?

Natomiast ja tutaj postaram się też powiedzieć, że ma pan prawo oceniać też te sprawozdania, które były przyjęte albo nie były przyjęte przez komisje sejmowe. Nie może pan jednak w sposób ewidentny powiedzieć, czy sugerować, że komisje sejmowe mają podejmować decyzje zgodne z pana oczekiwaniem. Bo ja też powiem, że Najwyższa Izba Kontroli od wielu lat jest naczelnym organem kontroli państwowej, bardzo ważnym, bardzo potrzebnym. Wykonuje tyle zadań, które są potrzebne. Bo rzeczywiście ta instytucja, ten organ powinien stać na straży gospodarności i strzeżenia tego skarbu, naszego dorobku, legalności pewnych działań. Większość pracowników Najwyższej Izby Kontroli to rzeczywiście są fachowcy. To są osoby, które są doskonale przygotowane...

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Przepraszam, panie pośle, proszę przejść do sprawozdania NIK z 2021 roku. Proszę dokończyć tą myśl, oczywiście, bo ja panu przerwałem chyba w pół zdania. I proszę przejść do sprawozdania.

Poseł Kazimierz Moskał (PiS):

Dlatego się odniosłem do tego, panie przewodniczący, bo słuchałem wystąpienia pana prezesa. Natomiast też przeglądałem sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli. Spróbuję się do tego odnieść. Bo rzeczywiście można powiedzieć, że wiele nieprawidłowości, wiele niedomówień jest w tym sprawozdaniu. I o tym będę mówił. W sprawozdaniu z działalności Najwyższej Izby Kontroli ani też w wystąpieniu pana prezesa nie pojawiło się wiele informacji.

Jeżeli chodzi o pewne uwagi, zastrzeżenia, to postaram się krótko to przedstawić. Będę się odwoływał też do strony tego sprawozdania. Ze str. 17 i 18, jeżeli chodzi o liczbę zatrudnionych pracowników, wynika, że przeciętne zatrudnienie wynosiło 1586,4 etatów. Natomiast liczba planowana to jest 1701 etatów. Oznacza to, że w 93% wykorzystano te etaty. Należy też zadać sobie pytanie, dlaczego akurat nie było zatrudnionych tych osób tyle, ile przewidywał plan?

Jeżeli chodzi o kolejną sprawę, liczbę etatów administracyjnych i liczbę etatów kontrolerskich, to też tutaj można powiedzieć, że jest pewien niedobór. Wzrost obsługowego personelu najmowanego z zewnątrz też nie został uwzględniony. Tyle się mówiło o outsourcingu, natomiast w sprawozdaniu i w wystąpieniu pana prezesa nic nie było na ten temat. Brakuje też informacji, ile jest osób pełniących obowiązki, a ile jest mianowanych wśród dyrektorów, wicedyrektorów departamentów i delegatur czy jednostek kontrolnych. Zresztą w tamtym roku chyba o tym mówiliśmy. Natomiast też myślę, że dla nas wszystkich czy dla mnie osobiście też dobrze by było, gdyby te informacje były podawane – ile tych osób pochodzi z mianowania, a ile jest tylko pełniącymi obowiązki.

Pan prezes dzisiaj też to zaznaczył. Na str. 25 i 26 tego sprawozdania mamy informację, że naruszono zasadę roczności budżetu, co ogranicza przejrzystość prezentowania danych. Pewnie należałoby się z tym zgodzić, panie prezesie, ale jeżeli popatrzymy na str. 191 i 192, to okazuje się, że NIK krytykuje u innych to, co sama zrobiła. Potwierdziła słuszność oceny swojego budżetu przez Komisję do Spraw Kontroli Państwowej. W sprawozdaniu z wykonania budżetu na 2021 roku Najwyższej Izby Kontroli... Okazuje się, że pewne wydatki, jak np. zakup materiałów i wyposażenia w wysokości prawie 2,5 mln zł, zostały przeniesione do budżetu na kolejny rok. Wydatki inwestycyjne i zakupy inwestycyjne... Tym samym NIK zakłóciła przejrzystość prezentowanych danych. Wskaźnik wykonania budżetu w 2021 roku obliczono poprzez doliczenie do wydatków realnie poniesionych wydatków niewygasających, czyli tych, których nie poniesiono. Te zarzuty, które padały co do budżetu państwa, dotyczą również Najwyższej Izby Kontroli.

Można też powiedzieć, że brakuje pewnej spójnej systemowej oceny pewnych zjawisk. Chodzi między innymi o Radę Polityki Pieniężnej czy Narodowy Bank Polski. Na str. 26 i 27 NIK postawił tezę o negatywnych efektach utrzymania zbyt łagodnej polityki pieniężnej przez Radę Polityki Pieniężnej. Oczywiście wskazywał tam na pewne nieprawidłowości. Jeżeli chodzi o ocenę tego zagadnienia przez instytucje finansowe, taki jak amerykański Fed czy Europejski Bank Centralny, ocena jest zupełnie inna. Ale ta przywołana teza NIK jest niespójna czy sprzeczna z ustaleniami innej kontroli na str. 39, gdzie między innymi Najwyższa Izba Kontroli stwierdza, że Narodowy Bank Polski wykorzystał dostępne instrumenty polityki pieniężnej w sposób, który sprzyjał realizacji celów dotyczących pobudzania aktywności gospodarczej w Polsce, a organy Narodowego Banku Polskiego dysponowały zarówno aktualnymi analizami sytuacji gospodarczej w kraju i w świecie, jak i scenariuszami rozwoju epidemii i jej wpływu na polską gospodarkę.

Kolejna rzecz, którą chciałbym poruszyć, mówiąc o pewnych uwagach czy nieprawidłowościach, dotyczy rozdziału 3 organizacji kontroli Najwyższej Izby Kontroli. Pan prezes też dostrzegł, że następuje wzrost kontroli doraźnych. Ten stosunek kontroli planowanych do kontroli doraźnych to jest 84 do 82, czyli można powiedzieć, że są porównywalne. Natomiast kontrole planowe powinny być podstawowym instrumentem usystematyzowanego monitorowania stanu państwa. Też jest to ustalane – dowiadujemy się. Oczekujemy, żeby te kontrole planowane w większym stopniu były realizowane.

Jeżeli chodzi o stopień powtarzalności tych kontroli, też można byłoby mieć pewne uwagi. Natomiast też ciekawa jest statystyka, którą zaprezentowaliście na str. 149 i 150, ikonografika nr 11, gdzie rzeczywiście komisje rozstrzygające negatywnie rozpatrzyły 27,6% zastrzeżeń, a kolegium rozpatrujące zastrzeżenia zanegowały aż 37,7%. Mówię o pewnych statystycznych rzeczach, natomiast to różnie może każdy oceniać.

Natomiast na str. 161 – to też koresponduje z tym, co pan prezes zaznaczył... Pewne instytucje nie chcą, kwestionują zasadność kontroli czy negują kompetencje osób kontrolujących. Myślę, że akurat tak do końca nie jest. Między innymi chodzi o Polską Fundację Narodową. Zostało to zaznaczone, że rzeczywiście skierowaliście sprawę do prokuratury. Mam takie pytanie, czy sąd w tej sprawie zajął stanowisko? Bo z tego materiału, który jest w sprawozdaniu, wynika, że ostateczne wasze działanie to doniesienie do prokuratury. A czy sąd w tej kwestii się wypowiedział? Jakie było orzeczenie sądu?

Jeżeli chodzi o materiał, który tutaj mamy, to brak jest informacji o budowie zintegrowanej platformy wsparcia procesów kontrolnych NIK. Na str. 162 i 163 jest opisany pewien proces, natomiast też na str. 201, jeżeli chodzi o wyniki finansowe Najwyższej Izby Kontroli, mamy informacje, że takie środki zostały tam skierowane. Też dobrze by było, żeby o postępach w zakresie tworzenia platformy dla obsługi procesu kontroli były wskazane jakieś informacje.

I pewno to, co jest chyba najtrudniejsze, chciałbym powiedzieć jeszcze wyraźniej – pewną polityką, którą kieruje się pan prezes... On powinien kierować się tym, co jest w konstytucji, tym, co jest w ustawie. Natomiast działania, które były podejmowane pod koniec tamtego roku – chodzi o pewną zagraniczną działalność Najwyższej Izby Kontroli – w moim przekonaniu są niedopuszczalne. Możemy uznać nawet, że wizyta delegacji na Białorusi jest szkodliwa i na tym poprzestać, bez komentarzy. Bo mieliśmy w grud-

niu, mieliśmy w styczniu posiedzenia temu poświęcone, natomiast rzeczywiście akurat pan prezes wtedy nic nie powiedział, z czego by wynikało, że zależy mu na prowadzeniu pewnej polityki związanej z funkcjonowaniem tej instytucji, tego organu w skali międzynarodowej. Chodzi głównie o opis procedury SIRAM, czyli można powiedzieć – mechanizmu szybkiego orzecznictwa dla niezależności najwyższych organów kontroli. Mamy to na str. 182 i 183. Natomiast ja to nawet odczytam... I 186...

Posel Wojciech Saługa (KO):

Panie przewodniczący, nie da się tego słuchać... Wolne myśli, dukanie, ogóle nie do rzeczy...

Posel Kazimierz Moskal (PiS):

Panie pośle, przeanalizowałem sprawozdanie, odnoszę się do pewnych kwestii, które w moim odczuciu są problematyczne. Zgłaszam tutaj pewne uwagi. Natomiast jeżeli pan uważa, że nie mamy prawa dyskutować o tym, to jest pana zdanie. Ale naszym obowiązkiem jest wysłuchanie. Niejednokrotnie słuchałem pana – rzeczy, które są nieprawdopodobne...

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie pośle, proszę kontynuować koreferat. A posłów proszę o cierpliwość. Pan poseł Moskal w tej chwili mówi o sprawozdaniu, powołuje się na konkretne sformułowania, wskazuje dla ułatwienia strony, które tego dotyczą. Proszę kontynuować.

Posel Kazimierz Moskal (PiS):

I na tej str. 183 ostatnie zdania brzmią, cytuję: „W listopadzie 2021 odbyło się zebranie komitetu kontaktowego, podczas którego prezes NIK poinformował o trudnościach, jakich obecnie doświadcza NIK w wykonywaniu swoich uprawnień kontrolnych, oraz o objęciu NIK procedurą w ramach mechanizmu SIRAM”.

W tym kontekście ja mam takie pytania. Czy zostały poinformowane o złożeniu tego wniosku takie osoby i organy jak wiceprezesa, jak Sejm? Czy o zamiarze zostali uprzedzeni przedstawiciele kolegium Najwyższej Izby Kontroli? Próba twierdzenia, że NIK jest ograniczany w swojej niezależności, samodzielności, jest nieprawdą. Przypomnę, że Izba sama opracowuje, uchwała plan pracy, sama przyjmuje harmonogram pracy. Sama opracowuje programy kontroli, pod własne dyktando przeprowadza kontrole i przesyła opracowane przez siebie wystąpienia pokontrolne. Sama opracowuje raporty z kontroli. Sama opracowuje projekt swojego budżetu. NIK jest samodzielna, niezależna w granicach przewidzianych prawem i nieograniczona w swoich kompetencjach.

Nie będę mówił o zarzutach karno-skarbowych, oczywiście skierowanych przez obecną opozycję. To nie my, ale ówczesna opozycja dostrzegła wcześniejsze zarzuty. Można tylko zastanawiać się, czy to ma jakikolwiek związek z tą aktywnością międzynarodową pana prezesa.

Kończąc czy puentując – analiza sprawozdania z działalności NIK w 2021 roku prowadzi do następujących głównych konkluzji. NIK ogranicza wolumen kontroli planowych, które są podstawowym instrumentem usystematyzowanego monitorowania stanu państwa. W sprawozdaniu brakuje wielu informacji i danych, co ogranicza pewną analityczną ocenę systemu jakości pracy Najwyższej Izby Kontroli. Karygodne były działania prezesa Najwyższej Izby Kontroli szkalujące instytucję, którą kieruje, poprzez pomówienia o rzekome pozbawianie jej niezależności.

W związku z powyższym, po pierwsze, proponuję, aby na podstawie art. 126 ust. 4 regulaminu Sejmu nasza Komisja przyjęła uchwałę o negatywnym zaopiniowaniu sprawozdania NIK z jej działalności w 2021 roku, a po drugie, w związku z karygodną działalnością prezesa NIK poza granicami państwa, proponuję, by nasza Komisja przyjęła uchwałę stwierdzającą brak zagrożeń dla NIK pod względem jej niezależności i swobody działania w ustawowo określonych granicach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję. Proszę, kto z państwa chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, pan przewodniczący Saługa.

Poseł Wojciech Saługa (KO):

Absolutnie skandaliczny koreferat i jeszcze bardziej skandaliczny wniosek na koniec. Po prostu z niczego próbujecie budować jakąś opowieść. To jest kompletnie niezwiązane z żadną merytoryką. Jedynie polityka. Nie pasuje wam, że 1600 kontrolerów, którym tu tak bardzo dziękujecie, wytyka wam błędy, machloje, złodziejstwa, nieudolność, cwaniactwo i cały inny szereg działań, które podejmujecie w ramach rządu tak zwanej Zjednoczonej Prawicy, a który polega na chachmęceniu, oszukiwaniu, wyprowadzaniu publicznych pieniędzy, mataczeniu i tak dalej.

Jeżeli wam się pan prezes Banaś nie podoba – a mówiliście wielokrotnie, że wam się nie podoba – to sobie coś z tym próbujecie zrobić w ramach konstytucji, ale nie oczerniacie instytucji NIK. Wasze działania prowadzą do paraliżowania, podważania, relatywizowania działalności właśnie tych kontrolerów i tych kontroli, które wam się bardzo nie podobają. Bardzo wam się nie podobają, bo po prostu odkrywają wasze machloje. Ten wniosek to jest właśnie usprawiedliwienie dla waszych działań, jak powiedział pan prezes i co wszędzie słyszymy, uporczywego ograniczania uprawnień Najwyższej Izby Kontroli. Jeszcze to wam zostało, bo prokuratura jest pod waszymi rządami. Trybunał Konstytucyjny pod waszymi wpływami, co dowodzą chociażby przedwczorajsze maile pana Dworczyka do pani Przyłębskiej. Sądy macie na zamówienie, został wam NIK i chcecie ten NIK wykończyć.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie pośle, zaraz będzie pan kontynuował. Mam jedną uwagę. Tak jak zwróciłem uwagę panu posłowi Moskalowi. teraz zwracam panu uwagę – niech pan przejdzie do rzeczy.

Przedmiotem posiedzenia naszej Komisji nie jest ocena rządu, nie jest ocena trybunału, tylko ocena sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli. Proszę więc przejść do rzeczy, na chwilę oderwać się od tej atmosfery wiecu w Radomiu, na którym pan był i uważnie pan słuchał tego, co tam jest mówione. Proszę mówić o sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli.

Poseł Wojciech Saługa (KO):

Bardzo panu dziękuję. Właśnie miałem zamiar przechodzić do rzeczy, chociaż wszystko to, co powiedziałem, rzeczy się trzyma. Szczególnie w kontekście krokodylich łez pana posła Moskala, który po prostu, żeby psa uderzyć, to taką jakąś chabinkę próbuje znaleźć, i nią wiuchać... Tak samo jak na Komisji Finansów Publicznych czy na ostatniej komisji kontroli skarbowej bez żadnego trybu, bez żadnych argumentów dajecie wnioski bardzo daleko idące, ponieważ wnioski o nieprzyjmowanie sprawozdania.

Sprawozdanie bardzo profesjonalnie napisane, sprawozdanie opisujące wszystkie rzeczy, którymi zajmowała się NIK – 222 strony. Oczywiście NIK tak szeroko działa, że jakby wszystko chcieli opisać, to miałoby ono znacznie więcej. Stawianie zarzutu, że czegoś nie ma, już jest w ogóle totalnie absurdalne. Myślałem, że pan poseł Moskal właśnie coś powie o kontroli dotyczącej wyborów kopertowych czy Funduszu Sprawiedliwości – o tym wszystkim, o czym próbowaliśmy i w ramach tej Komisji, i w ramach innych rozmawiać.

Czy na przykład wnioski są wdrażane... Przecież ten zarzut odnośnie do ukrywania długu i wyprowadzania długu poza budżet to niezwykle poważny zarzut. Bardzo bym chciał usłyszeć, czy w ogóle to pana posła Moskala interesuje, czy pan poseł Moskal gdzieś pisał w tej sprawie jakieś interpelacje, czy jakąś troskę wyraził? Nie. Absolutnie nie. Tylko relatywizuje, że niby NIK też ma jakiś budżet wieloletni. No, przecież to są po prostu żarty. To tak groteskowo brzmi, panie przewodniczący, że nawet trudno zachować tu powagę, bo najnormalniej w świecie człowiekowi chce się śmiać, trochę płakać z bezradności. O czym my tu rozmawiamy? Nie rozmawiamy w ogóle o tym, co tu jest, o tym, jakie przed NIK są wyzwania, jak NIK zwraca uwagę, co źle dzieje się w państwie, jakie wnioski do prokuratury były składane, a potem w ogóle niepodejmowane przez prokuraturę.

Na koniec to, o czym mówi pan prezes – jeżeli mu się ogranicza dostęp do wiedzy, do danych, nie wpuszcza się kontrolerów, a oni są po to, by kontrolować publiczne pie-

niądze, to w jakim państwie my żyjemy? Ja wiem. Tylko widocznie jeszcze znaczna część opinii publicznej nie ma takiej wiedzy.

Nie wiem w ogóle jak się zachować, gdy takie wnioski są stawiane. Tak jak na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych – bez żadnej dyskusji nagle pada wniosek o nieprzyjęcie sprawozdania. Po prostu polityczna nagonka, polityczna robota. Na zamówienie polityczne. Panowie i panie z Prawa i Sprawiedliwości, po prostu wstyd.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pan poseł Koperski.

Poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie prezesie, szanowni państwo, w sprawozdaniu jest informacja o 166 kontrolach, które państwo przeprowadziliście, w tym doraźnych i planowych – 54 wnioski do prokuratury, 74 wnioski *de lege ferenda*.

Wydaje się, że raport, który państwo przedstawiliście w tej części formalnej, jest tożsamy z raportami, które państwo przedstawialiście w ubiegłych latach – niezależnie czy to był rok 2021, rok 2020 czy rok 2019. Dlatego osobiście sam jestem zaskoczony, że niektóre komisje zdecydowały się wydać opinie negatywne. Ale wydaje mi się, że to może wypadek przy pracy i będzie jednak obiektywna ocena tego dokumentu. Obiektywna, czyli pozytywna, bo innej być nie może.

To, co na pewno jest elementem składowym tego sprawozdania, to wszystkie raporty, które państwu przedstawiali w ciągu roku 2021. Faktycznie mamy do czynienia z szeregiem nieprawidłowości, z łamaniem prawa, bezprawnym wydawaniem środków publicznych. Ostatni raport mówi o bezprawnym wydaniu 3,5 mld zł przez Ministerstwo Obrony Narodowej, o notorycznym łamaniu ustawy o zamówieniach publicznych, o tragicznym funkcjonowaniu Ministerstwa Zdrowia w okresie covidu. To wszystko jest wynikiem pracy kontrolerów Najwyższej Izby Kontroli w roku 2021.

To, co niewątpliwie interesuje również obywatele Polski, to ocena funkcjonowania Rady Polityki Pieniężnej. Państwo również w swoim raporcie zauważają, że przez pierwsze miesiące 2021 roku Rada Polityki Pieniężnej w Polsce spała, nie realizowała swoich uprawnień. Krytycznie oceniacie również to, jak funkcjonuje rząd. Chodzi o tak zwane puste teczki siedmiu ministrów, którzy do tej pory nie mają swoich przypisanych resortów. To jest coś, na co państwo zwracacie uwagę, a dzięki państwa raportom i mediom o nieprawidłowościach, które dotyczą nasz kraj, mogą również przeczytać Polki i Polacy.

W mojej ocenie raport jest rzetelny i kompletny. Niedopuszczalne jest formułowanie tych wniosków, które koreferent przedstawiał, żebyśmy przyjmowali jakąś uchwałę, że wszystko jest w porządku... To jest dla mnie niezrozumiałe, to jakbyśmy, panie przewodniczący, dzisiaj rozstrzygali wniosek czy na przykład dzisiaj zamiast czwartku jest niedziela. Możemy oczywiście taką uchwałę przyjąć, ale przecież ona nie spowoduje, że w czwartek będzie niedziela. Tak samo tutaj wydaje się, że najlepiej by było, gdyby pan poseł po prostu ten wniosek wycofał, bo on nie jest poważny. Obiektywnie można ocenić, czy Najwyższa Izba Kontroli funkcjonuje w sposób wolny i ma dostęp do wszystkich materiałów, dokumentów, czy też nie. Nasza uchwała wydaje się jakby bezsensowna.

Natomiast całkiem zasadny wydaje się wniosek prezesa Najwyższej Izby Kontroli, żeby przyjąć dezyderat skierowany do ministrów, do organów, w którym będziemy upominali się i żądali dla kontrolerów NIK dostępu do dokumentów i do tego, żeby mogli wykonywać po prostu swoją pracę. Ten wniosek, wydaje mi się, zasługuje jak najbardziej na rozpatrzenie.

Ja mam też pytania, panie prezesie, jeżeli można w tej części. Bo to jest rozpatrzenie wniosku, więc oprócz takiej ogólnej oceny jeszcze pytania. Jak na dzisiaj funkcjonuje kolegium Najwyższej Izby Kontroli? Czy to ciało funkcjonuje sprawnie? Czy są sytuacje, o których pan wspominał w ubiegłych latach i miesiącach, że ktoś próbuje zrywać kworum, doprowadzić do tego, żeby pewne raporty nie były przyjęte? Wiemy o tym, że to kworum jest w tej chwili na granicy funkcjonowania. Chciałbym się dowiedzieć, jak to wygląda z pana strony. Czy wiceprezesa pracują? Jaki jest obecnie zakres ich obowiązków?

Ostatnie pytanie. Czy budżet NIK za 2021 rok był wystarczający? Mnie osobiście niepokoi fakt, że państwo macie założone 1701 etatów, a obsadzonych jest 1550 chyba. 150 etatów jest nieobsadzonych. Czy to wynika z tego, że państwo macie za małe środki finansowe, żeby zatrudnić tych ludzi, czy też może brakuje fachowców na rynku, których bylibyście w stanie przyjąć, bo tak wysokie są wymagania stawiane potencjalnym pracownikom? To pomogłoby nam mieć prawdziwy obraz tej sytuacji. Bo jeżeli brakuje środków finansowych, to naszym zadaniem jako Komisjin byłoby zaapelowanie, żeby budżet NIK był wystarczający na realizację podstawowych zadań. Bez państwa pracy nie będziemy dowiadywali się o kolejnych nieprawidłowościach i chorobach toczących nasze państwo. Bardzo serdecznie dziękuję.

I ostatnia rzecz, panie prezesie. Rok temu obiecał pan kontrolę doraźną wybudowanej przez administrację, a potem rozebranej przez Wody Polskie zapory w gminie Wilkowice. Minął rok, do tej pory tej kontroli nie było. Ja wiem, że kontrolerzy mają mnóstwo pracy, ale bardzo bym prosił, żeby ważny temat dla tej społeczności lokalnej też jednak ująć w najbliższym czasie. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję. Teraz ja jestem zapisany do głosu. Proszę państwa, po pierwsze, jeśli chodzi o sprawozdania z poszczególnych Komisji – Komisja Finansów Publicznych zaopiniowała negatywnie to sprawozdanie, biorąc pod uwagę przede wszystkim to, że negatywnie zaopiniowano wykonanie budżetu Najwyższej Izby Kontroli w 2021 roku. To nie tylko Komisja do Spraw Kontroli Państwowej dokonała tej negatywnej oceny, ale również Komisja Finansów Publicznych. To legło u podstaw negatywnej oceny całego sprawozdania.

Poseł Wojciech Saługa (KO):

Panie przewodniczący, ale bez sformułowania żadnego zarzutu to było. Byłem na tym posiedzeniu Komisji. Ani jeden zarzut nie padł, tylko z ust przewodniczącego poszedł wniosek. Żeby pan nie sugerował, że coś w budżecie jest złe.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

To jest moja wiedza. Dajcie państwo skończyć po prostu, potem będziecie mogli się również odnieść do tego, co ja powiedziałem.

Jeśli chodzi o Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka, to tutaj bardzo ważna była kwestia postępowania toczącego się w prokuraturze wobec pana prezesa Banasia. Fakt, że nie zrzeka się immunitetu, aby sąd ocenił zarzuty, które stawia prokuratura, jest z pewnością rzeczą, która może być oceniana, a właściwie jest oceniana, negatywnie.

Jeśli chodzi o Komisję Spraw Zagranicznych, tutaj na ocenę wpłynęła sprawa wizyty delegacji Najwyższej Izby Kontroli na Białorusi. Przypominam, że Komisja właściwie jednogłośnie, również głosami posłów opozycji, potępiła tą wizytę, zażądała wyjaśnień. Wyjaśnienia, które zostały złożone, były bardzo ogólnikowe i nie odnosiły się do meritum sprawy. Negatywna ocena wskazana przez obydwie Komisje jest w całej mocy aktualna. Ta sprawa nie została do końca wyjaśniona.

Szanowni państwo, w poprzednim roku bardzo mocno akcentowaliśmy sprawę polityki kadrowej w Najwyższej Izbie Kontroli. Ona się nie zmieniła. Jednym z głównych zarzutów w poprzednim roku był fakt, że nie są przeprowadzane konkursy na dyrektorów w Najwyższej Izbie Kontroli. To jest zobowiązanie ustawowe. To nie jest zalecenie Komisji, Sejmu itd. Wprost jest w ustawie napisane, że ma się przeprowadzać konkursy na dyrektorów. Ci dyrektorzy mają pełnić swoją misję przez 5 lat, bo taka jest kadencja.

Natomiast pan prezes utrzymuje taki pewien stan niepewności wśród kadry dyrektorskiej Najwyższej Izby Kontroli. Zdecydowana większość osób to są osoby pełniące obowiązki, osoby, które mogą zostać odwołane po dzisiejszym spotkaniu przez pana prezesa. Bez żadnych zbędnych tłumaczeń, bez żadnych dodatkowych pism, uzasadnień. Taka sytuacja jest zdecydowanie naganna i może wpływać na wyniki kontroli. Przecież ci dyrektorzy pełnią nadzór nad pracownikami, nad kontrolerami, którzy tych kontroli dokonują. To również było w sprawozdaniu finansowym przecież przez nas podnoszone.

Nagrody liczą kilkadziesiąt tysięcy złotych w skali całego roku. Mówiono o kwotach rzędu 70 tys. i że one są przyznawane po uważaniu dyrektorom, tym pełniącym obo-

wiązki dyrektorom, którzy w oczach pana prezesa szczególnie się zasłużyli. Taka sytuacja nie powinna mieć miejsca, bo to jest ręczne sterowanie Najwyższą Izbą Kontroli, niemające nic wspólnego z zasadami kolegalności, którymi Izba powinna się kierować.

A więc to są, proszę państwa, bardzo poważne zarzuty, które padły już w zeszłym roku. Nic się nie zmieniło w tej polityce Najwyższej Izby Kontroli. Państwo też nie broniłście sprawy powoływania dyrektorów na takich zasadach, które są niezgodne z ustawą. Dziękuję. Proszę, pan poseł Wilczyński.

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

Dziękuję bardzo. W jakimś sensie ja kolegów z PiS-u podziwiam. Bo trzeba mieć wyjątkową odporność psychiczną, żeby zafundować sobie taki teatrzyk absurdu, jakim jest negowanie rzeczywistości. Naprawdę. Ja was podziwiam, bo gdybym miał takie zadanie, jakie wy pełnicie od kilku lat, ja bym się spalił ze wstydu po prostu. Absolutnie, spaliłbym się ze wstydu, że muszę wypowiadać tego typu sformułowania, za którymi wstyd pójdzie po wsze czasy. Tyle oceny tego, co tutaj robicie. Zmieniają się nazwiska, ale sposób działania pozostaje ten sam – negowanie działania, funkcjonowania Najwyższej Izby Kontroli tylko z tego powodu, że kieruje nią osoba, która wam nie leży.

Co do pracy Najwyższej Izby Kontroli powiem w ten sposób – obserwuję, jak ewoluuje ten raport i praca. W raporcie widzę nadzwyczajną troskę o finanse publiczne ze strony Najwyższej Izby Kontroli. Chyba nie ma w tej chwili instytucji, która bardziej troszczy się o finanse publiczne w Polsce. To jest chyba jedyna instytucja – patrząc, w jaki sposób rozmywa się budżet państwa, w jaki sposób rozmywa się odpowiedzialność za finanse publiczne... Można powiedzieć, że jesteście na tym polu jedyni i za to wam trzeba podziękować, bo jeszcze pozostało jakieś miarodajne źródło informacji, co w istocie się dzieje z pieniędzmi Polaków.

Proszę się nie zniechęcać i trzymać ten kurs. Bo ocena na koniec będzie jednoznaczna. Będą ci, którzy będą się wstydzili, i będą ci, którzy będą mogli powiedzieć, że dobrze wypełnili swoją rolę w stosunku do Rzeczypospolitej. Na pewno będziecie to państwo siedzący po tamtej stronie stołu. Za to dziękuję.

Teraz co do uderzania się we własne piersi – a mówię to na każdym posiedzeniu Komisji, jeżeli podsumowujemy sprawozdanie z działalności NIK, jak również gdy mam okazję występować w imieniu klubu na sali plenarnej – popatrzcie państwo i niech opinia publiczna popatrzy również na dysproporcję pomiędzy liczbą sformułowanych wniosków *de lege ferenda* a liczbą wykonanych wniosków *de lege ferenda*. Od lat utrzymuje się to na poziomie mniej więcej 10 do 1. I tak jest w tym przypadku. Ponad 70 wniosków i raptem chyba z 6 pozycji pokazujących ich wykonanie. I tu jest wstyd.

Można bowiem powiedzieć tak: mamy konstytucyjny organ, ale inny konstytucyjny organ, jakim jest parlament, ma pracę NIK gdzieś. Po prostu. Nie ma mechanizmu, który by przekładał waszą pracę na doskonalenie państwa. Nie ma takiego mechanizmu. Tym mechanizmem nie jest również niestety Komisja do Spraw Kontroli Państwowej. Mówię to z wielką przykrością. Bo deprecjonowanie NIK, deprecjonowanie sprawozdań NIK jest deprecjonowaniem również roli parlamentu i naszej Komisji.

Muszę niestety w tym uczestniczyć przez kilka ostatnich lat, w kolejnej kadencji. Mam nadzieję, że doczekam czasu, kiedy będzie inny skład i wreszcie będziemy mogli patrzeć na sprawozdania NIK obiektywnie. Bo trzeba powiedzieć tak: jesteśmy i przysięgaliśmy jako posłowie, że będziemy służyć Rzeczypospolitej, a służąc jej, służymy dobrze wtedy, kiedy trzymamy się prawdy – obiektywnej, rzetelnej prawdy. Jeżeli ktokolwiek jest w stanie zarzucić, że w tym raporcie jest zdanie nieprawdy – bo mówiliśmy o brakach, były jakieś braki, czegoś zabrakło...

No, pewnie zabrakło na przykład napisania, ile razy prezes był w podróży służbowej i ile przejechał kilometrów. Zabrakło. Nie ma takiej formacji. Panie prezesie, wstyd, jak mógł pan nie napisać, ile był pan godzin w podróżach służbowych? Zatem znajdźcie jedno zdanie, które jest nieprawdziwe. Proszę je tu podać, panie Moskal. Panie pośle, jedno zdanie, niech pan zacytuje i powie, że jest nieprawdziwe. Poda pan jedno zdanie z tego raportu? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pan poseł Kostuś.

Poseł Tomasz Kostuś (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Podobnie jak moi koledzy, chciałbym się odnieść przede wszystkim do wypowiedzi koreferenta, pana posła Moskala, który w mojej opinii wypowiedział się w sposób tendencyjny, w sposób polityczny, w sposób krzywdzący, a przede wszystkim w sposób nieprawdziwy *à propos* przedmiotowego sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w roku 2021.

Sprawa pierwsza. Pan poseł koreferent wyraził ubolewanie i przede wszystkim opinię negatywną w kwestii kontroli doraźnych. Panie pośle, w przeciwieństwie do pana cieszę się i doceniam ten trud oraz zaangażowanie kontrolerów; trud i zaangażowanie pana prezesa, że tych kontroli jest zdecydowanie więcej niż w roku poprzednim. Ja się bardzo cieszę i doceniam, że w tak trudnym czasie, pandemii, w tak trudnym czasie, kiedy zostały wprowadzone obostrzenia utrudniające pracę, udało się tych kontroli zrobić więcej niż w roku 2020.

Bardzo się cieszę, że tych 2150 kontroli było w większości kontrolami, które były wcześniej zaplanowane, a doraźne jedynie je uzupełniały. W przeciwieństwie do pana uważam, że polityka... Przepraszam... Że życie nie znosi próżni i trzeba reagować bardzo szybko na zmieniającą się rzeczywistość; reagować wszędzie tam, gdzie ta kontrola jest potrzebna, gdzie są sygnały o poważnych nieprawidłowościach, gdzie są sygnały o różnych sprawach związanych z deficytem, jeżeli chodzi o właściwy nadzór. Bardzo się cieszę, chylę tutaj czoła, że tych kontroli jest więcej.

Chciałbym pana uspokoić, że w zdecydowanej większości to są jednak kontrole zaplanowane. A nie zawsze jest czas, by czekać, aż zbierze się kolegium. Nie zawsze jest czas, by niepotrzebnie wydłużać proces decyzyjny.

Przy okazji chciałbym podziękować za jedną z takich kontroli doraźnych, o którą osobiście zawnioskowałem. Chodziło o domniemane nieprawidłowości i nadużycia przy zamówieniach w Opolskim Urzędzie Wojewódzkim, kiedy była pandemia. Z niecierpliwością czekam na wyniki tej kontroli, która, z tego, co wiem, się zakończyła i w najbliższym czasie będzie stosowny raport. To jest sprawa pierwsza.

Sprawa druga. Bardzo krytycznie odniósł się pan do kwestii kadrowych. Tutaj się z panem zgadzam. Rzeczywiście sprawy kadrowe w NIK to jest problem. Chodzi w szczególności o zastępcę pana prezesa Banasia, o pana wiceprezesa Tadeusza Dziubę. To jest problem. Rzeczywiście trzeba się tym zająć, bo nikt tak nie zdewastował dobrego imienia Najwyższej Izby Kontroli, bo nikt tak nie napsuł krwi, bo nikt nie spowodował takiej destrukcji jak właśnie pan wiceprezes Tadeusz Dziuba. Tutaj zgoda – trzeba coś z tym zrobić. Bo na przyszłość ja sobie nie wyobrażam, by Najwyższa Izba Kontroli jako najważniejszy organ mogła funkcjonować sprawnie i skutecznie.

Jeżeli chodzi o sprawę wizyty na Białorusi – to również pan przewodniczący poruszył – pragnę panu posłowi koreferentowi przypomnieć, że w tej sprawie wspólnie z panem przewodniczącym Pawłem Kowalem zorganizowaliśmy kontrolę w NIK. Ta kontrola nie wykazała żadnych nieprawidłowości. Mogę panu przekazać wszystkie zabezpieczone dokumenty, mogę rozwiązać wszystkie pana wątpliwości, które były przedstawione na słynnym posiedzeniu wspólnych Komisji. Przypominam, panie przewodniczący, że procedowaliśmy, zakładając, że delegacja jest na Białorusi. Wtedy, kiedy mówiliśmy: nie procedujemy, zaprosimy prezesa, zaprosimy delegację, nie było zgody. Procedowaliśmy w sytuacji, kiedy oni już wrócili do Polski. Przypominam wtedy słowa ministra Wawrzyka, który mówił o zdradzie stanu. Tak, przypominam opinię służb trzyliterowych. I co? I nic. Absolutnie żaden z zarzutów się nie potwierdził, co ma potwierdzenie w dokumentach zabezpieczonych. Mało tego. Jeżeli mówimy o jakichś zaniedbaniach...

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pan neguje, że oni byli na Białorusi?

Poseł Tomasz Kostuś (KO):

Nie. Neguję to, że pod adresem pana prezesa i Najwyższej Izby Kontroli padły haniebne słowa o zdradzie stanu.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

One padły.

Poseł Tomasz Kostuś (KO):

Padły, ale okazały się zupełnie bezpodstawne i nieprawdziwe. Chcę to podkreślić, panie przewodniczący. A jeżeli mówimy o jakimś niedopełnieniu czynności i obowiązków – tak, owszem. Ale za to nie odpowiada NIK, tylko służby trzyliterowe, które odpowiadają za bezpieczeństwo, za porządek publiczny, za ochronę kontrywiadowniczą. Gdzie są te notatki? Gdzie są te polecenia? Gdzie są te zalecenia co do relacji z Białorusią? W szczególnym czasie, wtedy, kiedy działo się posiedzenie? Nie było takich. A zarzucana była zdrada stanu.

Mało czasu. Odniosę się do najważniejszych kwestii, najważniejszych spraw. Mówił pan tutaj w ostatnim punkcie, że nie ma czegoś takiego jak ograniczenie niezależności, że to są bezpodstawne zarzuty. Ostatnie lata to jest pasmo ograniczania niezależności Najwyższej Izby Kontroli i nagonki na prezesa...

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

Na prezesów.

Poseł Tomasz Kostuś (KO):

...na prezesów Najwyższej Izby Kontroli. A w szczególności na pana prezesa Mariana Banasia. Jestem naprawdę pełen podziwu za tę odwagę, za tę determinację, za to, że pan prezes w trudnych chwilach nagonki politycznej i użycia całego aparatu państwowego, by go pogrążyć, nie poddał się i w dalszym ciągu prowadzi propaństwową działalność.

Bardzo dziękuję, panie prezesie, za tę pracę na rzecz państwa, za pracę na rzecz poprawy jego funkcjonowania, za zaktualizowaną wiedzę na temat stanu finansów publicznych i gospodarowania groszem publicznym. To dzięki pańskiej determinacji, to dzięki pańskiemu zaangażowaniu te wszystkie kontrole w roku 2021, ten cały zakres działalności państwa, udało się zrealizować.

Przy okazji oczywiście chciałbym podziękować za profesjonalizm, za zaangażowanie, za pracę, za jej efekty wszystkim kontrolerom i wszystkim pracownikom Najwyższej Izby Kontroli. Bo to właśnie dzięki waszej zmuśnej, ciężkiej pracy mamy dzisiaj ten efekt, a więc to sprawozdanie, o którym już mówili moi koledzy. Chciałem również podziękować i pogratulować za działalność nie tylko dotyczącą działalności państwa – bo to jest podstawowe zadanie i obowiązek konstytucyjny, zwłaszcza jeżeli chodzi o sprawy budżetowe – ale również za to, co robicie w wymiarze międzynarodowym. Ten progres tutaj jest... Możemy być z tego dumni, że nie Francuzi, Hiszpanie czy Niemcy, ale polscy kontrolerzy są audytorami zewnętrznymi, jeżeli chodzi o OECD czy Interpol. Działalność międzynarodowa jest takim pięknym brandem nie tylko Najwyższej Izby Kontroli, ale i Polski w wymiarze europejskim, w wymiarze światowym. I za to również panu prezesowi i jego najbliższemu współpracownikowi chciałbym bardzo serdecznie podziękować.

Na koniec, nawiązując do słów moich poprzedników, w szczególności pana posła Koperskiego, w pełni popieram dezyderat w kontekście ograniczania uprawnień Najwyższej Izby Kontroli (to jest bez wątplenia faktem), w kontekście utrudniania czynności kontrolnych, czy też uporczywego przeszkadzania i kwestionowania tego, co NIK w ostatnim czasie zrobił, robi i zrobić zamierza. Bez wątplenia jesteśmy tego świadkami.

Na koniec mam mnóstwo pytań technicznych, operacyjnych, związanych z przedmiotem kontroli, z wynikami kontroli, z zakresem tych kontroli. Natomiast tego jest bardzo dużo, panie prezesie, szanowni państwo. Dzisiaj musielibyśmy pewnie do północy procedować, by przynajmniej na moich kilkanaście, a może kilkadziesiąt pytań odpowiedzieć.

Natomiast sprawy kadrowe, o których mówił koreferent, w szczególności powinny wymagać wyjaśnień – szczególnie jeżeli dotyczą takich instytucji jak Ministerstwo Sprawiedliwości. Wystąpiłem swego czasu o dane, o informacje dotyczące wykonania budżetu, zwłaszcza w tej części 37 – Sprawiedliwość. Chodzi o Ministerstwo Sprawiedliwości. Chodzi o wątpliwe zawieranie umów eksperckich, umów doradczych. Tam jest wiele wątków, które wymagają wyjaśnień w kontekście nieprawidłowości stwierdzonych, w kontekście omijania ustawy o zamówieniach publicznych. Na pewno do tej sprawy wrócimy. Na pewno chciałbym, żebyśmy się do tego odnieśli. Nie wiem, czy będzie czas,

by o tych sprawach bardzo ważnych i rozwojowych dzisiaj na tym posiedzeniu porozmawiać.

Raz jeszcze, panie prezesie, dziękuję za tę propaństwową działalność, za to, co pan zrobił, robi i w najbliższym czasie robić będzie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Joński był pierwszy. Proszę.

Poseł Michał Szczerba (KO) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Przepraszam, ale za chwilę będę miał wystąpienie klubowe.

Szanowni państwo, przede wszystkim chciałbym wyrazić najwyższy szacunek dla Najwyższej Izby Kontroli za pracę w 2021 roku. Nie mówię tego wyłącznie do pana prezesa, ale mówię przede wszystkim do 1600 kontrolerów, pracowników Najwyższej Izby Kontroli, którzy z pewnością nas dzisiaj słuchają, ale też z pewną przykrą prawdopodobnie perspektywą tego, co zostało wypowiedziane przez posła koreferenta. Nie ukrywam, że w sali, której patronem jest Wiesław Chrzanowski, przypomniały mi się słowa Andrieja Wyszyńskiego: „Dajcie mi człowieka, a paragraf się znajdzie”. Chyba podobnie jest w sprawie Najwyższej Izby Kontroli i pana prezesa. Ale to nie jest chyba najważniejsza rzecz, bo myślę, że historia nie zapamięta tego wystąpienia pana posła Moskala, które rzeczywiście było haniebne.

Chciałbym przejść do kwestii merytorycznych. Panie przewodniczący, pan powinien reagować, kiedy koreferent wprowadza Wysoką Komisję w błąd. Bo, szanowni państwo, kontrole doraźne są tak samo ważne jak kontrole planowe. Ustawa, którą państwo na pewno dobrze znacie, nie ma żadnego rozróżnienia na kontrole doraźne i kontrole planowe, które są ważniejsze, która są mniej ważne. Wśród tych 166 kontroli one są równie ważne. Chciałbym to bardzo wyraźnie powiedzieć. Chciałbym również powiedzieć, że kontrolerzy są niezależni i nikt nie ma prawa wpływać na ich pracę. A jeżeli taki bezprawny wpływ był, to dobrze, że prezes reagował i dobrze, że takie sytuacje były publicznie napiętnowane, bo one nigdy nie powinny mieć miejsca.

Chciałbym przejść do kwestii merytorycznych. Dla mnie rok 2021 to przede wszystkim trzy najważniejsze kontrole, dwie zakończone. Fundusz Sprawiedliwości – pokazanie całej patologii funduszu, który został stworzony w celach ochrony ofiar przestępstw. Tymczasem *de facto* jest wykorzystywany jak skarbonka partyjna jednej z partii – Solidarnej Polski – dla prywatnych celów. I dzisiaj dokładnie widzimy to, co pokazywał raport NIK, że gdzieś tam miał być realizowany projekt przez organizację pozarządową. Zazwyczaj założycielami, szefostwem byli pracownicy biura poselskiego posła Solidarnej Polski. Otwierano siedzibę Solidarnej Polski w Tychach, w innych miastach... Widzimy leśników w godzinach pracy, pracowników, funkcjonariuszy służby więziennej. Całkowita patologia. Ale przede wszystkim pokazaliście państwo, jak te pieniądze są wyprawdane, że cele funduszu nie są zgodne z tym, co było w założeniach Funduszu Sprawiedliwości jako takiego.

Druga sprawa – wybory kopertowe. Pokazanie tak naprawdę, jak zdefraudowano środki publiczne na wybory kopertowe, które nie zostały zrealizowane, a których podstawy prawne były wątpliwe. Mówię oczywiście bardzo delikatnie i językiem parlamentarnym. Ale przede wszystkim wykonaliście podwaliny pod coś, co zobaczyliśmy w tym roku. Mianowicie mowa o kontroli dotyczącej bloku węglowego w elektrowni Ostrołęka C. Defraudacja na niespotykaną skalę. Myślę, że to jest taka afera ostatnich trzech dekad, czyli 1,3 mld zł bezpowrotnie straconych na inwestycję, która była wyłącznie zabiegiem PR-owym, po to żeby pozyskać w 6 kolejnych wyborach z rządu głosy mieszkańców Ostrołęki i tego subregionu Mazowsza.

Chciałbym bardzo wyraźnie powiedzieć, że ta praca jest doceniana. Chciałbym również wyrazić zdumienie, że część komisji sejmowych... Jestem członkiem prezydium Komisji Polityki Senioralnej, gdzie była oceniana praca Najwyższej Izby Kontroli. Dokładnie to był jeden raport, którym się zajmowaliśmy. Raport dotyczył opieki geriatrycznej. Nagle pojawił się wniosek przewodniczącej, panie prezesie, żeby wniosek dotyczący sprawozdania z działalności NIK zagłosować negatywnie, mimo tego, że pracę

Najwyższej Izby Kontroli w tym konkretnym raporcie absolutnie oceniliśmy jako profesjonalną, stanowiącą taki kamień milowy, jeśli chodzi o podejście do kwestii geriatry w Polsce.

Zatem to były, panie przewodniczący, decyzje polityczne. Był telefon, był SMS, ktoś zgłosił wniosek. Nie było żadnej merytorycznej pracy pracowników delegatury, pracowników departamentu, wiceprezesa, prezesa czy kolegium... Jeśli chodzi o pracę kolegium, panie przewodniczący, to co państwo robicie z posłem Moskałem to są bajki. Państwo niczego innego nie robicie od ostatnich 2–3 lat niż rzucanie kłód pod stabilne funkcjonowanie kolegium i Najwyższej Izby Kontroli. Ile razy pan głosował przeciwko kandydatom zgłoszonym do kolegium? To państwo teraz doprowadzili do sytuacji, że kolegium tak naprawdę, jeszcze w wewnętrznych napięciach, nie jest w stanie w odpowiedni sposób pracować. To jest polityczna obstrukcja.

Tak jak były głosowania na komisjach, tak samo tu są polityczne zlecenia, żeby prowadzić obstrukcję w ramach organu, który w NIK funkcjonuje. Chciałbym powiedzieć, że te kontrole są bardzo ważnym uzupełnieniem kontroli poselskich. Z posłem Jońskim mamy wielką satysfakcję wtedy, kiedy bardzo często ujawniamy pewne fakty. Partyjne media deprecjonują naszą pracę, a następnie w publikatorach, w raportach, które są wydane z godłem państwowym, kontrolerzy *de facto* potwierdzają nasze zarzuty, potwierdzają fakty przez nas sformułowane.

Chciałbym powiedzieć, że są posłowie, którzy doceniają pracę Najwyższej Izby Kontroli. Decyzja o negatywnym zaopiniowaniu sprawozdania, jeżeli dziś zapadnie, będzie decyzją wyłącznie polityczną. A ci wszyscy, którzy dzisiaj będą tak głosować, niech spojrzą w oczy 1600 pracowników Najwyższej Izby Kontroli, jak ich kiedyś spotkają na ulicy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pan poseł Śniadek.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, myślę, że trzeba się zdecydowanie zgodzić, że to, co się dzieje dzisiaj na posiedzeniu Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, ma charakter wybitnie polityczny.

Świadczą o tym jednobrzmiące nieomal wystąpienia opozycji przenoszące na salę obrad komisji sejmowej atmosferę i wystąpienia z wiecu w Radomiu, na co w którymś momencie celnie zwrócił uwagę pan przewodniczący Szarama. Zresztą w swoim wystąpieniu też zwrócił państwu uwagę na szereg kwestii pozostawiających ogromne wątpliwości czy stanowiących znak zapytania związany z funkcjonowaniem Najwyższej Izby Kontroli. Przechodźcie nad nimi kompletnie do porządku, uznając, jakby ich nie było.

Ja się tutaj absolutnie zgadzam z tym stwierdzeniem, że pozostawienie czy ignorowanie przez pana prezesa sytuacji, w której staje w obliczu konkretnych zarzutów prokuratorских i nie dopuszcza do rozstrzygnięcia tego przez sąd, stawia ogromny znak zapytania nad jakąkolwiek jego działalnością. Musimy się z tym zgodzić. Powtórzę to zdanie: prezes NIK powinien być jak żona Cezara – poza wszelkimi podejrzeniami. Trwanie w tym stanie oskarżenia stawia znak zapytania.

Dodatkowo jest faktem, że pan prezes niejako sprywatyzował NIK. Świadczy o tym jego najbliższe otoczenie, współpracownicy, z których wystąpieniami mogliśmy mieć okazję zapoznać się podczas trwania posiedzeń Komisji, a także ta sytuacja, że większość albo bardzo wielu – dzisiaj było to już komentowane – szefów regionalnych jest powołanych w sposób sprzeczny z ustawą, pełniących obowiązki. Stają się niejako zakładnikami pana prezesa. To jest absolutnie sprzeczne z konstytucją.

Na posiedzeniach Komisji wielokrotnie, już od lat, była podnoszona kwestia sposobu zarządzania. W konstytucji jest zapisany kolektywny model zarządzania i kierowania Najwyższą Izbą Kontroli. W jakimś sensie, tak powiem w przenośni, prezes jest tu niejako kierownikiem zebrania. Organizuje tą pracę, prowadzi, zleca, ale decyzje powinny być podejmowane kolegią. Naruszanie tej formuły przez pana prezesa jest łamaniem nie tylko ustawy, ale i konstytucji.

Reasumując, żeby nie mówić za długo – uważam wniosek pana Moskala za w pełni uzasadniony. Uważam, że powinniśmy ten wniosek rozpatrzyć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pan poseł Joński.

Poseł Dariusz Joński (KO) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie prezesie, szanowni państwo, myślę, że społeczeństwo chce wiedzieć, czy jest w Polsce instytucja, która jest w stanie patrzeć na ręce tej władzy, każdej innej, tej samorządowej, tej centralnej, w sposób transparentny sprawdzać, jak są wydawane pieniądze ludzi, nas podatników.

Wydaje mi się, patrząc na ten raport z 2021 roku, że społeczeństwo może czuć satysfakcję, że jest instytucja, jaką jest Najwyższa Izba Kontroli, gdzie są urzędnicy, którzy niezależnie od tego, kto popełni przestępstwo – czy to jest wójt, czy to jest prezydent, czy to jest w końcu premier – są gotowi złożyć zawiadomienie do prokuratury i powiadomić o przekroczeniu uprawnień. Za to chcę wszystkim urzędnikom Najwyższej Izby Kontroli podziękować.

Było wiele o tych kontrolach. Tu naprawdę proszę pana przewodniczącego i posłów PiS-u, żeby nie próbowali zakłócić tego przekazu, dlatego że raporty o takim ciężarze gatunkowym były po raz pierwszy. Nie przypominam sobie żadnego raportu Najwyższej Izby Kontroli w historii, żeby zarzuty dotyczyły samego premiera.

Przepraszam – wybory kopertowe. To premier Mateusz Morawiecki – zresztą on się do tego przyznawał – wydał decyzję, która skutkowałą utratą 76 mln zł. Wydano je niezgodnie z prawem, bez podstawy prawnej, z naruszeniem tego prawa. Oczywiście wielu się zastanawiało, co zrobią urzędnicy Najwyższej Izby Kontroli. Zawiadomili prokuraturę. Teraz mamy Ministerstwo Sprawiedliwości. Czytamy tak: „Działanie ministra sprawiedliwości skutkowało niegospodarnym, niecelowym wydatkowaniem środków z Funduszu Sprawiedliwości i powstaniem mechanizmów korupcyjnych”. Proszę państwa, my mówimy o Ministerstwie Sprawiedliwości. No gdzie, jak gdzie, ale powstanie mechanizmów korupcyjnych w Ministerstwie Sprawiedliwości – czy to państwu nigdy nie dało nic do myślenia? O czym my w ogóle mówimy? Państwo tak przechodziecie obojętnie, nawiązując do słów pana posła Śniadka, wobec tego wszystkiego, co się dzieje. Mówimy o nierzetelnie wydanych 280 mln zł.

Mamy oczywiście takie inwestycje, które są w trakcie. Centralny Port Komunikacyjny. Każdy chciałby wiedzieć, jak są wydawane pieniądze. Tym bardziej że już poszło 100 mln zł, a jeszcze łopata nie została nawet wbita. Czytamy w raporcie o opóźnieniach, czytamy o braku uzasadnienia, o braku strategii, studium wykonalności, braku źródeł finansowania. Ba! Tam nawet nie ma decyzji środowiskowych. Pierwszy samolot ma wystartować w 2027 roku. Przecież to wszystko jest nierealne. Kiedy porównujemy to do Ostrołęki, gdzie bezpowrotnie stracono 1,3 mld zł publicznych pieniędzy, to znów rodzi się pytanie, kto za to wszystko odpowie?

Są oczywiście mniejsze kwotowo, ale jeśli chodzi o przekroczenie uprawnień, równie mocne zarzuty. To jest przykład chociażby program „Lot do domu”. Polacy w czasie covidu musieli wracać. W Unii Europejskiej zostało to rozwiązane bardzo prosto, były dofinansowania unijne. Ludzie nawet nie musieli specjalnie płacić za te bilety. W Polsce Polacy musieli płacić czasami 3–4 razy więcej LOT-owi, żeby wrócić do Polski, a następnie LOT wystawił jedną zbiorczą fakturę i nikt w KPRM nawet jej nie weryfikował. Mówimy o kwocie 331 milionów. Czy chcemy żyć w takim kraju, w którym nikt nie weryfikuje faktur? Czy chcemy w końcu żyć w kraju, w którym handlarz bronią przychodzi, dostaje jednego dnia 160 milionów, nie rozlicza się, ucieka z tego kraju, dopiero po dwóch latach jest za nim wystawiony list gończy, wystawia fakturę bez VAT itd.? Wydaje mi się, że nie.

Za te wszystkie kontrole chcę bardzo podziękować, bo myślę, że społeczeństwo oczekuje... Tak jak mówię, niezależnie od tego, czy to jest prezydent jakiegoś miasta, z tej czy z innej opcji, czy to jest premier – jeśli ktokolwiek popełnia przestępstwo, to musi być zawiadomiona prokuratura. Inną rzeczą jest to, że prokuratura, oczywiście upolityczniona, nie wszczyną żadnego postępowania. Ale jak prokuratura ma wszcząć postę-

powanie, jak jeden z zarzutów dotyczy Funduszu Sprawiedliwości, który tak *de facto* dotyczy ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego?

Mamy oczywiście ogromny konflikt interesów. I na tle tego wszystkiego rodzi się jeden problem. O tym problemie rozmawialiśmy w tej Komisji jakiś czas temu. Chodzi o to, co się dzieje w kolegium NIK. Bo jednak mieliśmy do czynienia z blokowaniem przyjęcia raportu NIK w sprawie między innymi właśnie Funduszu Sprawiedliwości. Wydaje mi się, że to jest dzisiaj symboliczne, że pan wiceprezes siedzi obok posła PiS-u, nie siedzi razem z urzędnikami Najwyższej Izby Kontroli. Nawet zapytałem, czy nie chce usiąść tam. Powiedział, że nie, on woli tu.

Otóż ja nie mówię, że polityk nie może być prezesem Najwyższej Izby Kontroli, ale w momencie, kiedy zostaje tym prezesem Najwyższej Izby Kontroli, powinien się pozbyć legitymacji partyjnej i myślenia partyjnego. Ma patrzeć na ręce tej władzy, a nie ją chronić. Niestety, panie wiceprezeso, mam takie nieodparte wrażenie, że pan jest tam po to, żeby hamować, żeby blokować – tak jak to zresztą było powiedziane na jednym z posiedzeń Komisji – raporty, które mają ujrzeć światło dzienne.

Opinia przedstawiona przez posła z PiS-u, oczywiście negatywna, w moim przekonaniu ma jeden cel – zakneblować usta nie tyle prezesowi, co Najwyższej Izbie Kontroli. Doskonale wiemy, że od prezesa wiele zależy, jak pokieruje. Przyjdzie ktoś z partii rządzącej i będzie tak jak w prokuraturze. Żadna osoba z partii rządzącej przez ostatnie 7 lat nie ma postawionych zarzutów, żadna osoba z legitymacją PiS-u. Tak to wygląda. A ludzie oczekują, że prokuratura będzie niezależna, że NIK będzie sprawdzał każdą złoć – niezależnie od tego, czy informacja o nierzetelnie wydatkowanych środkach jest z informacji posła, czy z informacji obywatela. Będzie wierzył w to, że będzie to dokładnie sprawdzone.

Ja ze swojej strony chcę podziękować wszystkim urzędnikom, bo robią świetną robotę. Naprawdę chcę to powiedzieć. Robią świetną robotę, pokazując tę patologię. A to, że nie ma ciągu dalszego, to myślę, że do czasu.

Jedno pytanie, jakie chcę skierować tylko do prezesa w tej chwili. Zostały złożone do prokuratury dwa zawiadomienia w sprawie handlarza bronią i firmy E&K, dotyczące respiratorów. Jak dobrze pamiętam, są cztery zawiadomienia bądź pięć zawiadomień w sprawie wyborów kopertowych, są zawiadomienia do prokuratury w sprawie Funduszu Sprawiedliwości, zawiadomienie do prokuratury w sprawie programu „Lot do domu”. Czy pan prezes może skomentować, co prokuratura odpowiedziała? Czy jest wszczęte postępowanie w jakiegokolwiek, którejkolwiek ze spraw? Które zostały od razu umorzone? Bardzo bym prosił o tę informację. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Więcej zgłoszeń nie widzę. Panie i panowie posłowie, proszę się zalogować legitymacjami, bo przejdziemy do głosowania i będzie kłopot. Panie prezesie, czy pan chciał się ustosunkować do tych wypowiedzi? Proszę.

Prezes NIK Marian Banaś:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, odniosę się krótko do tego, co tu zostało powiedziane przez koreferenta, pana Moskala. Otóż absolutnie nie zgadzam się z tymi zarzutami. Nie mają nic wspólnego z faktami i z prawdą. Naszym głównym celem konstytucyjnym i ustawowym jest robienie kontroli w sposób obiektywny, rzetelny, niezależny. Robimy to dla dobra obywateli i państwa, a nie takiej czy innej partii. Oczywiście to się może komuś nie podobać. No, ale to już nie nasza sprawa.

Natomiast wracając do zarzutu, że robimy mniej kontroli planowych na rzecz kontroli doraźnych, chcę powiedzieć, że kontrole planowe robi się o wiele dłużej. One trwają parę miesięcy i czasem po prostu nie dają tego efektu, żeby można było przeciwdziałać pewnym złym tendencjom, które mogą mieć miejsce, i naprawiać państwo. A naszym głównym zadaniem jest wpływać na ulepszenie funkcjonowania instytucji państwowych, ulepszać funkcjonowanie państwa, a nie o to, by nie oskarżać czy nie robić problemu takiej czy innej instytucji.

W kontrolach doraźnych sprawdza się to najlepiej. Są najbardziej efektywne, szybkie. Można dać ostrzeżenie i działać prewencyjnie na pewne instytucje, które w taki czy inny

sposób nieprawidłowo działają. Może to czasem grozić nawet zarzutami. To po pierwsze. Po drugie, jeśli chodzi o czasochłonność, to przecież kontrole planowe są o wiele bardziej czasochłonne. To jest, proszę państwa, tylko niecałe dwadzieścia parę procent, jeśli chodzi o kontrole doraźne. A reszta to są wszystko kontrole planowe. To jest pierwsza rzecz. Absolutnie nie jest na miejscu zarzut, że my tutaj po prostu robimy większą liczbę kontroli doraźnych. Sądzę, że państwo powinniście być z tego zadowoleni, że reagujemy szybko, działamy dla dobra państwa.

Kolejna sprawa, jeśli chodzi o zarzuty dotyczące wyjazdu na Białoruś. Proszę państwa, żaden przepis nie został złamany. Działaliśmy w interesie państwa. Wszystkie instytucje państwowe, które miały kontakty z Białorusią, te kontakty prowadziły, rozmowy się odbywały, wizyty się odbywały. Również z MSWiA. Proszę sobie to sprawdzić. W interesie właśnie naszego państwa. Nie prowadzimy właściwej gospodarki, jeśli chodzi o gospodarkę drewnem w Białorusi, a bardzo dobrze to niestety robią Białorusini. Musieliśmy po prostu sprawdzić. Chodzi o to, żebyśmy pieniądze mieli również z gospodarki leśnej w Puszczy Białowieskiej. To był interes również państwa, was wszystkich również. Dostaliśmy wyniki ze strony Białorusi.

Oczywiście, proszę państwa, jeżeliby się pojawiły jakieś wytyczne, zalecenia, że nie należy wyjeżdżać... Nic takiego nie było. Zatem wyraziłem zgodę, bo taki był interes państwa. Po prostu akurat tak się złożyło, że delegatura białostocka prowadziła tam kontrolę. Kolejny zarzut absolutnie nie na miejscu.

Proszę państwa, jeśli chodzi również o pozostałe sprawy kadrowe, żadnego przepisu do tej pory nie złamaliśmy. Oczywiście można robić konkursy. Ale przecież popatrzcie, wszystkie ministerstwa mianują pracowników. Nikt tam po prostu w tej chwili nie prowadzi konkursów. Między innymi, jak ja wprowadziłem reformę, z której państwo byliście bardzo zadowoleni, jeśli chodzi o konsolidację służb skarbowej i celnej, to wprowadziłem właśnie zapis, że żadnych konkursów nie będzie. A wiecie państwo dlaczego? Dlatego że tylko wtedy, jak dyrektorzy i pracownicy są mianowani i mają świadomość, że jeżeli nie będą efektywnie pracować, to mogą być zwolnieni, to efektywnie pracują. Dowodem są wyniki, które mamy.

Proszę państwa, popatrzcie, ile mamy zawiadomień do prokuratury, jakie są korzyści finansowe państwa, ile jest zawiadomień na dyscyplinę finansów publicznych. To są sukcesy, które mówią za nas jako profesjonalnych kontrolerów. To nie ja robię te kontrole. Robią je nasi pracownicy, których czasem nawet nie znam, bo są oni gdzieś tam w delegaturze. Dopiero teraz próbuję, jak pandemia minęła, spotkać się z każdym pracownikiem. Mam nadzieję, że to będzie kontynuowane.

Proszę państwa, proszę to wziąć pod uwagę i bardzo obiektywnie do tej sprawy podejść, żeby naprawdę docenić naszych pracowników i docenić wkład, jaki daje nasza Izba dla lepszego funkcjonowania państwa, jeśli chodzi o sprawy budżetowe. Oczywiście, za mało mamy pieniędzy, żeby godnie płacić za tę pracę pracownikom. Na rynku pracownicy wybitni pracują za znacznie lepsze pieniądze. My po prostu tych pieniędzy nie mamy. Nie jest łatwo ściągnąć dobrych pracowników do Najwyższej Izby Kontroli. To jest problem. Proszę się zastanowić. Jeżeli myślicie w kategoriach odpowiedzialności za państwo, to absolutnie trzeba podnieść naszym pracownikom wynagrodzenia. Wtedy też po prostu wykorzystamy te niewykorzystane etaty. Ale ja nie zatrudnię za 2–3 tys. pracownika, bo nikt do pracy nie przyjdzie. A jeżeli, to niczego nie zrobi. Za takie pieniądze żaden fachowiec do pracy nie przyjdzie.

Proszę państwa, jeśli chodzi o zarzut, który pojawił się na posiedzeniu jednej z Komisji – że my nie uzyskaliśmy właściwych dochodów – my nie jesteśmy od dochodów. My jesteśmy od kontroli i rzetelnej pracy na rzecz państwa. Akurat tak się złożyło, że był zaległy podatek od nieruchomości, którego gmina nie wpłaciła. Wpłaciła i ta różnica wystąpiła. Robienie z tego zarzutu i głosowanie negatywnie w Komisji jest po prostu absolutnie nie na miejscu, proszę państwa. Tyle w tej sprawie mam do powiedzenia.

Jeszcze raz z tego miejsca chcę naprawdę serdecznie z całego serca podziękować wszystkim moim pracownikom, którzy mogą się czuć zastraszeni. Bo jak przychodzą na jednostkę, gdzie właśnie chcemy sprawdzić rzetelność wydatkowanych pieniędzy, to mają utrudnienia z uzyskaniem dokumentów. Nawet są, proszę państwa, w jakiś sposób zastraszeni, że nielegalnie przychodzą. Jeżeli spółki Skarbu Państwa płacą pieniądze

w takiej czy innej formie do fundacji, stowarzyszeń, to nie są to państwowe pieniądze? No, pomyślcie sami. Proszę się nad tym zastanowić. Jakie prawo stoi za tym, żeby fundacje i stowarzyszenia nie mogły się rozliczyć, na co wydały pieniądze otrzymane ze spółek Skarbu Państwa, które są naszą wspólną własnością? Pilnujemy grosza publicznego. Ja będę tego grosza publicznego pilnował.

A jeśli chodzi o oskarżenia mojej osoby – proszę państwa, proszę sobie przypomnieć, co było z ministrem Szeremietiewem. Przez 10 lat wóczyli go po sądach. Po 10 latach został uniewinniony. Tak będzie i w moim przypadku. Teraz wam nie pasuję tylko dlatego, że jestem obiektywny i rzetelny w tym, co robię. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Przechodzimy do głosowania, proszę państwa. Został postawiony wniosek o negatywne zaopiniowanie tego sprawozdania. Kto jest za tym wnioskiem? Proszę o naciśnięcie przycisku.

Poseł Wojciech Saługa (KO):

Panie przewodniczący, jak brzmi wniosek, jeżeli by pan powtórzył? Głos za to jest odrzucenie?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Głos za to głos za opinią negatywną, bo taki wniosek został postawiony przez posła koreferenta.

Kto jest przeciw? Sekundę zaczekamy... Kto się wstrzymał? Czy ktoś z posłów członków Komisji nie oddał jeszcze głosu? Nie widzę. A więc zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyniku.

Głosowało 14 posłów. Za 8, przeciw 6, nikt się nie wstrzymał. A więc Komisja przyjęła opinię negatywną.

Proszę państwa, dziękuję wszystkim pracownikom, kontrolerom Najwyższej Izby Kontroli za ich pracę. Panie prezesie, proszę zweryfikować swoje stanowisko odnośnie do tych konkursów, bo stawia pan swoich współpracowników w bardzo niezręcznej sytuacji. To, co dzisiaj pan powiedział, jest co najmniej bardzo niezręczne.

Jeszcze proszę poczekać, bo będzie jeszcze jedna sprawa. Nie zamknąłem posiedzenia Komisji.

Druga sprawa. Pan prezes Kwiatkowski zrzekł się immunitetu i żyje.

Proszę państwa, jeśli chodzi o posła sprawozdawcę, to proszę państwa o powierzenie mi tej roli. Czy jest ktoś przeciw? Nie. A więc dziękuję.

Zamykam posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.